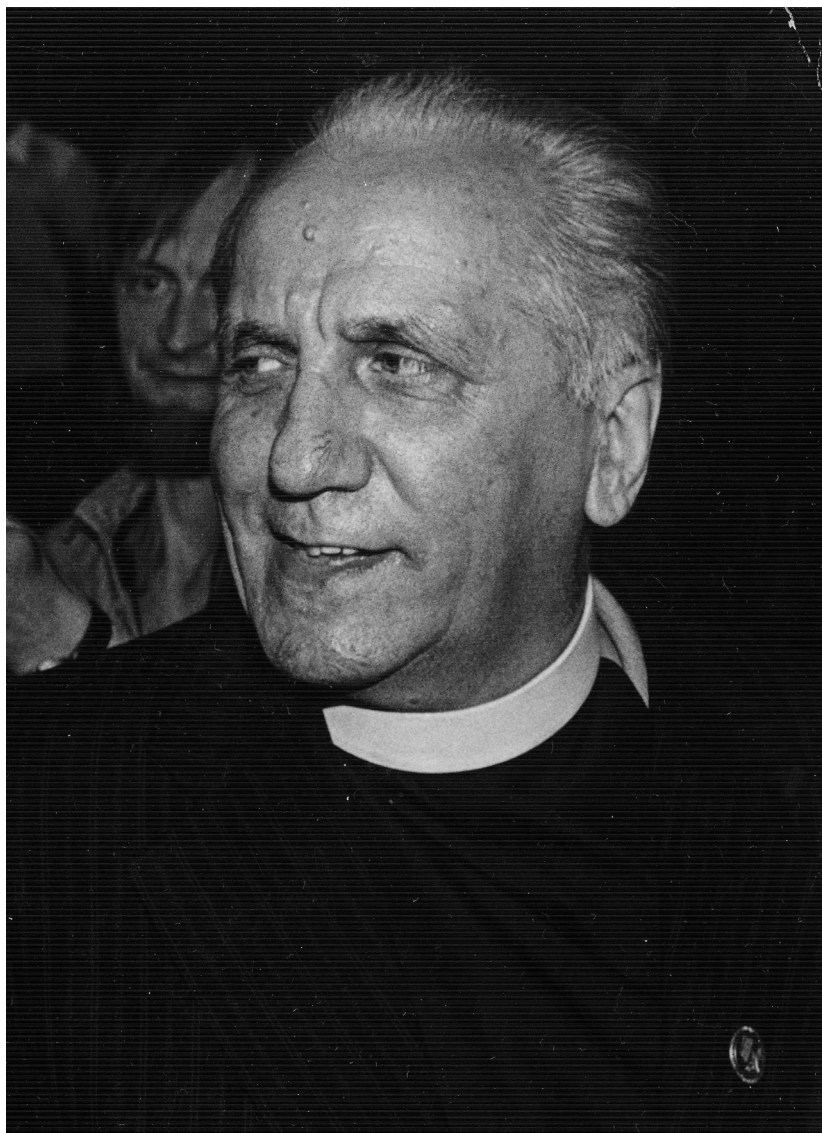


100 - LECIE URODZIN KSIĘDZA PRAŁATA HILAREGO JASTAKA



Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek
Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa
oraz
Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna
zapraszają
na uroczystości związane z obchodami
100-lecia urodzin
księdza prałata Hilarego Jastaka
(3.04.1914 - 7.01.2000)

Program uroczystości:

2 kwietnia 2014 r. - środa

godz. 17.00 - Ośrodek Kultury Kaszubsko - Pomorskiej w Gdyni przy al. Marsz. Piłsudskiego 18 - „Wieczór wspomnień o księdzu prałacie Hilarym Jastaku w 100. rocznicę Jego urodzin”;

5 kwietnia 2014 r. - sobota

godz. 10.00 - kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, prezentacja multimedialna o księdzu Hilarym Jastaku,

godz. 11.00 - kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni - uroczysta msza św. celebrowana przez Arcybiskupa **Sławoja Leszka Głódzia**,

godz. 12.00 - skrzyżowanie ulic: Batorego i Władysława IV - uroczyste podpisanie aktu erekcyjnego oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik ks. Hilarego Jastaka. Odświeżenie wystawy poświęconej życiu księdza,

godz. 12.30 - wspólna modlitwa i złożenie kwiatów na grobie ks. Hilarego Jastaka.

ROK 2014 – ROKIEM KSIĘDZA PRAŁATA HILAREGO JASTAKA

3 kwietnia 2014 r. mija 100. rocznica urodzin księdza prałata Hilarego Jastaka, który od 1946 r. przez 54 lata służył Gdyni i jej mieszkańcom.

Dla Gdyni i gdynian był ks. Jastak prawdziwym darem. Ten syn kaszubskiej ziemi niemal całe kapłańskie życie poświęcił naszemu miastu. Przez kilkadziesiąt lat z miłością i troską niósł pomoc religijną, duchową i materialną setkom ludzi ubogich, pozbawionych opieki, rodzinom ofiar krwawych porachunków władzy ze społeczeństwem, ludziom prześladowanym przez opresyjny system.

Szykanowany i represjonowany – odważny, niezłomny i charyzmatyczny. A przy tym ciepły i serdeczny. Był bezkompromisowy zarówno wobec władzy świeckiej, jak i kościelnej.

Po prostu i aż – Człowiek. Był i jest naszym sumieniem i autorytetem, na zawsze.

Prezydent Gdyni
Wojciech Szczurek

15 stycznia 2014 r. na XXXV Sesji Rady Miasta Gdyni, radni uchwaliли jednogłośnie rezolucję w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem ks. prałata Hilarego Jastaka, a Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna przy wsparciu władz miasta Gdyni podjęła się organizacji obchodów 100-lecia urodzin tak zasłużonego dla naszego miasta i regionu kapłana.

Honorowy patronat nad obchodami 100-lecia urodzin Księdza Prałata Hilarego Jastaka przyjęli: ksiądz arcybiskup **Leszek Sławoj Głódź** - Metropolita Gdański; prezydent Gdyni - **Wojciech Szczurek**; przewodniczący Rady Miasta Gdyni - **Stanisław Szwabski**; przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” - **Krzysztof Dośła**; - dyrektor oddziału IPN w Gdańsku - **Miroslaw Golon**. Komitetowi Honorowemu przewodniczy ksiądz prałat **Henryk Lew Kiedrowski**, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Najważniejszym przedsięwzięciem w ramach organizacji obchodów 100-lecia urodzin będzie postawienie pomnika księdza Jastaka - Honorowego Obywatela Miasta Gdyni i Kościerzyny.

Rada Miasta na sesji 26 lutego 2014 uchwaliła lokalizację pomnika na skrzyżowaniu ulic Władysława IV i Batorego. **5 kwietnia br. odbędzie się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, a 30 sierpnia zaplanowane jest odświeżenie pomnika.**

Przez ten czas w miejscu, gdzie stanie pomnik, będzie można oglądać wystawę poświęconą życiu i działalności księdza Jastaka.

Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna zamierza wznowić książkę **Krzysztofa Wójcickiego „Rozmowy z księdzem Hilarym Jastakiem”**.

W listopadzie planowana jest także konferencja naukowa organizowana przy współpracy z Oddziałem IPN w Gdańsku.

ZYL WSRÓD NAS, CIERPIAŁ I RADOWAŁ SIĘ Z NAMI

Hilary Jastak urodził się w Kościerzynie 3 kwietnia 1914 r. w rodzinie Jakuba i Marii Jastaków. Był trzynastym dzieckiem z szesnaściorga rodzeństwa.

Ojciec – działacz społeczny, samorządowy i wielki patriota, związany był z Narodową Demokracją. Wśród Kaszubów był osobą niezwykle szanowaną, zasiadał w Radzie Miejskiej, był członkiem Sejmiku powiatowego, deputowanym powiatowym, pełnił też funkcję burmistrza Kościerzyny. Ojciec należał też do rady parafialnej i był członkiem komitetu budowy kościoła farnego w Kościerzynie. Matka, Maria zmarła w 1921 r. Hilary miał wówczas 7 lat. Później ojciec **Jakub Jastak** poślubił **Józefę Arczyńską**, która wspomagała Hilarego przez całe swoje życie.

W 1921 r. Hilary rozpoczął naukę w „ćwiczeniówce”, cztero-klasowej szkole podstawowej przy Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie. W Kościerzynie ukończył też pierwszą klasę gimnazjum, a następnie ojciec przeniósł go do Gimnazjum Męskiego im. Kazimierza Jagiellończyka w Chełmnie.

W 1934 r. Hilary zdał maturę i podjął decyzję o wstąpieniu do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W 1937 r., po trzech latach nauki, otrzymał niższe święcenia kapłańskie z rąk biskupa **Konstantego Dominika** i tym samym został inkardynowany do diecezji chełmińskiej. W kwietniu 1939 r. zmarł ojciec Hilarego Jastaka.

Przed wybuchem wojny Hilary Jastak ukończył pięć lat nauki w seminarium.



Młody Hilary Jastak z rodziną - rok 1938

WOJNA

Szóstego roku nauki w seminarium Hilary Jastak już nie zdążył rozpocząć. We wrześniu 1939 r. seminarium zostało opalone przez okupanta, gmach uczelni zamieniono na areszt policyjny. Księża wykładowcy zostali uwięzieni i w większości wymordowani. Hilary, który pojechał do Pelplina po dokumenty, przeżył.

Z Pelplina Hilary wyruszył za wojskiem polskim – na południe. Znalazł schronienie w Chyliczkach koło Piaseczna u sióstr Plateranek. Wrócił jednak do Kościerzyny, zgodnie z nakazem władz okupacyjnych o konieczności powrotu do miejsc zamieszkania. Ostrzeżony przez swojego dawnego nauczyciela muzyki – **Józefa Wilmę**, że znajduje się na liście do eksterminacji – nie zarejestrował się jednak i dzięki temu uniknął śmierci. Ukrywał się w gospodarstwie rodzinnym, wkrótce razem z drugą matką i bratem zostali wysiedleni z Kościerzyny. Trafił do Rudnik na Podlasiu, a później ponownie znalazł się w Chyliczkach. Tutaj zetknął się księdzem **Wincentym Babulem**, byłym więźniem sowieckich łagrów. W tym czasie pracując jako ogrodnik u sióstr Plateranek podjął, dzięki wstawiennictwu księdza Babuła, naukę na szóstym roku studiów w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Wreszcie 7 czerwca 1941 roku w Warszawie został wyświęcony przez arcybiskupa **Stanisława Galla**.

Następnie został skierowany do Lubani nad Pilicą, potem do Józefowa koło Otwocka. Tam zetknął się z organizacją „Krzyż i Miecz”, której kapłanem był ks. **Jan Ziejka**. Wkrótce został przeniesiony do Kamieńczyka nad Bugiem. Nawiązał współpracę z oddziałem Armii Krajowej. W 1943 ks. Jastak został skierowany do Goszczyna koło Grójca, gdzie również służył pomocą VI Ośrodkowi Armii Krajowej oraz drużynie Szarych Szeregów.

W Goszczynie na tajnych kompletach uczył religii, łaciny, niemieckiego, a także historii i geografii. Potem był jeszcze Sulejów i Strachówka. We wszystkich tych miejscach pozostawał przyjaciół, wielu podażyło za nim, jak późniejsi księża - **Stanisław Laudy** i **Kazimierz Sadowski**, z wieloma rodzinami z tych miejscowości ksiądz Jastak utrzymywał kontakt do śmierci. Wiele z nich otrzymywało od Niego wsparcie w trudnych powojennych czasach i odwiedzało Go w Gdyni.

PO WOJNIE – GDYNIA I CARITAS

W 1945 r. wrócił do Kościerzyny i objął parafię w Pogódkach, potem przeniesiony został do Torunia. 1 stycznia 1946 r. mianowano go dyrektorem gdyńskiego oddziału Caritas i od tego czasu na stałe związał swoje życie z Gdynią.

Działalność Caritasu pod kierownictwem księdza Jastaka obejmowała Gdynię wraz z dziewięcioma oddziałami parafialnymi oraz dekanat kaszubski – powiat kościerski, kartuski i morski z pokazną liczbą 63 oddziałów parafialnych. Z rozmachem zajął się organizowaniem dystrybucji darów z UNRRy, od Polonii amerykańskiej i Czerwonego Krzyża oraz kościołów całego świata. Zorganizował kuchnie ludowe, dożywianie dzieci w przedszkolach w Orłowie, Oksywiu, Wejherowie, Pucku, Kartuzach, Kościerzynie, Redzie, Rumi, Gdyni. Założył szwalnię, uruchomił punkt rozdziału leków z darów Rady Polonii Amerykańskiej. Zadał też o uruchomienie biblioteki i współpracę z Teatrem Wybrzeże. Wreszcie zorganizował w Białej Górze sierociniec, czyli Dom Chłopców i zadał o przydział gospodarstwa rolnego dla ich potrzeb. Drugim podobnym przedsięwzięciem był Dom Starców w Gdyni. Dzięki inicjatywie księdza Jastaka zostały zorganizowane kolonie dla blisko tysiąca dzieci, kuchnie ludowe w pięciu punktach dożywiania dla ok. tysiąca dorosłych i dwóch tysięcy dzieci; punkty sanitarne w wielu ośrodkach, dary odzieżowe i żywnościowe w ponad 60 oddziałach, liczne dotacje gotówkowe...

Zasługą księdza Jastaka było również włączenie we wszystkie te

dzieła wielu ludzi z różnych środowisk, których zainspirował chęcią pomocy bliźniemu.

Były to ciężkie lata powojenne, okres stalinizmu i komunizmu. Dla kapłana, który ofiarował swoje życie Bogu, niezłomnie i otwarcie stawał w obronie prawdy, godności i wolności – to były lata ciężkiej próby. Prawo było na usługach władzy komunistycznej. Jeżeli ta uznała kogoś za wroga – mogła wszystko – zamknąć w więzieniu, torturować, wywłaszczyć, wysiedlić, pozbawić środków do życia, wyrzucić z pracy, zabić... Była to władza, która na swoich sztandarach miała ateizm, więc księża z definicji byli uznani za wrogów. Niełatwo było ludziom umęczonym wojną nadal walczyć. W tych ciężkich czasach ksiądz Jastak stał się przewodnikiem duchowym dla Gdyni. Nie wahał się mówić prawdy głośno, walczył o prawa człowieka nieugięcie i wytrwale. Po latach sam ksiądz Jastak powiedział: „**Tak żyłem wśród was, że nie wstydzilibym się wśród was pozostać nadal**”.

Działalność księdza Jastaka na stanowisku dyrektora Caritasu była sołą w oku komunistycznej władzy, która widziała w niej zagrożenie dla siebie i rozpoczęła akcję niszczenia księdza, który był nieustannie nękany wezwaniami, groźbami, kontrolami...

PARAFIA NSPJ

Wreszcie 1 stycznia 1949 r. po nieustannej akcji nękania i nagonki na Caritas, biskup chełmiński zdecydował o powierzeniu księdzu Jastakowi nowoutworzonej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, za prowizorycznym kościołem postawionym w 1929 r. jako filia kościoła Najświętszej Maryi Panny.

Ta nominacja nie przerwała jednak szykan ze strony władz. Przeważnie - prowadzenie parafii Kościoła katolickiego w tamtych czasach było w zasadzie działalnością wroga państwu komunistycznemu,

Ani więzienie, ani groźby, szantaże i szykany nie złamały księdza Jastaka. Te doświadczenia upewniły go tylko w ocenie panującego systemu i konieczności walki. W 1952 roku ksiądz Jastak rozpoczął starania o budowę kościoła, pozwolenie na budowę udało się uzyskać, gdyż zbiegło się to w czasie z podpisaniem porozumienia Państwo - Kościół.

We wrześniu 1952 r. zamknięto stan surowy budynku kościelnego. Następne lata też nie były łatwe – kościół został konsekrowany dopiero w 1966 r. Budowla nawiązywała do międzywojennej idei wzniesienia Bazyliki Morskiej. Było to również votum na 1000-lecie chrztu Polski. Ostatnie prace zakończyły się w 1981 r. oddaniem wieży i zawieszeniem dzwonu. Swojego proboszcza wspierali wierni, których ksiądz Jastak zgromadził wokół siebie. **„Wszyscy wierni parafianie, księża i siostry zakonne pomagali mi budować nie tylko świątynię, ale przede wszystkim Kościół Boży w ludzkich sercach”.**

Wiele rodzin za współdziałanie z księdzem Jastakiem wywłaszczono i wysiedlono z Gdyni bez prawa powrotu. Wielu straciło pracę. Były to lata nieustannej walki władzy ze społeczeństwem i na przykładzie właśnie księdza Jastaka można zobaczyć, jak perfidne i bezwzględne były to metody.

ateistycznemu w swych założeniach. Jako proboszcz ksiądz Jastak musiał na co dzień wykazywać się wielką odwagą i determinacją. Co chwilę wzywany na przesłuchania, gnębiony kontrolami i pomiarami, rewizycjami komornicznymi.

W lutym 1950 r. aresztowano go i umieszczono na ponad dwa miesiące w więzieniu w Gdańsku. Aresztowania nie uniknęła też macocha Jastaka. Zagrabiono cały jego niewielki dobytek.



Budowa kościoła NSPJ - rok 1959

GRUDZIEŃ 1970

W grudniu 1970 roku Gdynia przeżyła tragedię. Na ulicach miasta połała się krew. Mimo wcześniejszego porozumienia z Komitetem Strajkowym komunistyczna władza wydała rozkaz strzelania do bezbronnych ludzi, idących do pracy i do szkół. 17 grudnia, w „czarny czwartek” ksiądz prałat odprawił pierwszą w Polsce mszę św. w intencji zamordowanych na ulicach Gdyni. Natychmiast zorganizował wszechstronną pomoc poszkodowanym i potrzebującym, a zwłaszcza rodzinom ofiar. Po grudniowej tragedii ksiądz Hilary Jastak gromadził informacje o zabitych i represjonowanych chcąc stworzyć prawdziwy obraz wydarzeń, przygotowywał memoriały.

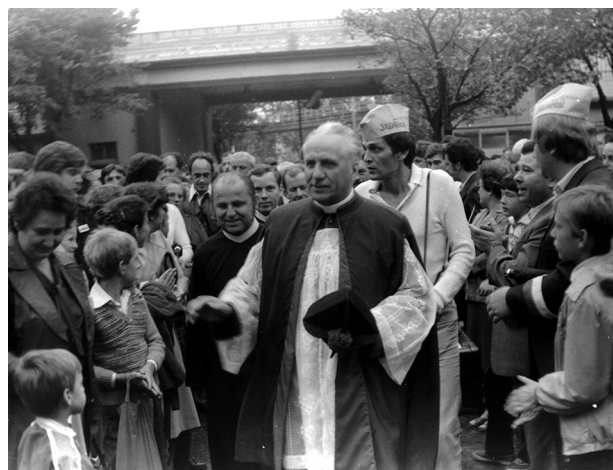
17 stycznia 1971 r. ks. Hilary Jastak wysłał list do prymasa **Stefana Wyszyńskiego**, w którym opisał przebieg wydarzeń. W krótkim czasie w kościele NSPJ powstała Kaplica Portowców, Stoczniovców i Ludzi Morza upamiętniająca wydarzenia Grudnia '70.

Pod koniec lat 70. ksiądz Jastak wspierał powstającą wobec władzy komunistycznej opozycję, pozostając w ścisłym kontakcie z jej przedstawicielami. Mieszkanie księdza, na plebanii w pobliżu kościoła, stało się miejscem konspiracyjnych spotkań Studenckich Komitetów „Solidarności” i Ruchu „Młodej Polski”.

Za swoją działalność ksiądz prałat był znienawidzony przez władze PRL-u i jej służby specjalne, które postanowiły złamać niewygodnego kapłana. Wymyślne represje, postępowania karno-skarbowe i administracyjne oraz nieustanna inwigilacja jeszcze bardziej umacniały nieprzejednaną i bezkompromisową postawę, która udzielała się innym, zwłaszcza młodym działaczom. Powszechnie znane jest jego poparcie i bezgraniczna pomoc dla Wolnych Związków Zawodowych.

SIERPIEŃ 1980 I SOLIDARNOŚĆ

16 sierpnia 1980 r. delegacja strajkujących stoczniovców poprosiła księdza Jastaka o odprawienie mszy świętej w stoczni im. Komuny Paryskiej. Ksiądz zgodził się bez wahania, mimo że w PRL nie było jeszcze takiego przypadku w innych parafiach strajkującym odmawiano. „Jednak robotnicy niepotrzebnie się obawiali. Kapłan kościoła katolickiego takiej posługi odmówić nie może”. Homilia wygłoszona przez księdza Jastaka 17 sierpnia 1980 r. odmieniła oblicze gdyńskiego strajku.



Ksiądz Hilary Jastak w stoczni im. Komuny Paryskiej

Jastak nadał strajkowi rangę walki o wolność i godność, umocnił strajkujących w ich słuszych prawach, jednoznacznie poparł ich żądania. Tę mszę świętą uczestnicy strajku wspominają do dziś. Pierwsza strajkowa msza św. odprawiona została w Stoczni Komuny Paryskiej o godz. 11.00, a następnie o 13.00 w Porcie Gdynskim - w intencji tych, którzy zginęli w grudniu 1970 oraz obecnie strajkujących. Uczestniczyło w nich ok. 12 000 ludzi. Podczas strajku, gdy łączność Wybrzeża z resztą kraju była zablokowana i gdy 26 sierpnia nadano w telewizji przemówienie prymasa Polski, mówiącego o wartości pracy – strajkujący poczuli się opuszczeni przez Kościół. Ksiądz Jastak natychmiast zorganizował delegację strajkujących, którzy pojechali do prymasa, przedstawili mu bezpośrednio sytuację i przywieźli prawdziwy tekst prymasowskiej homilii i stanowisko episkopatu popierające strajkujących. Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia natychmiast powieliła to w tysiącach egzemplarzy. Miało to kolosalne znaczenie, umocniło strajkujących i znacząco wpłynęło na rozmowy z władzami.

Po zakończeniu strajku ksiądz Jastak zaangażował się w prace powołanego właśnie Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 r. 17 grudnia 1980 r. odsłonięto pierwszy Pomnik Poległych Stoczniovców. Tak jak podczas wojny był kapłanem AK, tak w 1980 r. Jastak został kapłanem Solidarności. Stan wojenny to następne ciężkie doświadczenie. I znów ksiądz organizował pomoc – teraz uwięzionym, internowanym, wyrzuconym z pracy, ukrywającym się działaczom podziemia – i ich rodzinom.

EMERYTURA I DALSZE DZIAŁANIA

W 1984 r. ksiądz Jastak przeszedł na emeryturę, ale to nie oznaczało, że zaprzestał społecznej działalności. Jego dom był zawsze otwarty dla potrzebujących, dla zainteresowanych, dla wszystkich.

W 1991 r. ksiądz prałat Hilary Jastak obchodził 50-lecie kapłaństwa i w tym roku przyznano Mu honorowe obywatelstwo Gdyni, a 8 lat później – w 1999 – w ten sam sposób uhonorowała Go rodzina Kościerzyna. Ksiądz Jastak był bowiem Kaszubą z krwi i kości i zawsze podkreślał swoje korzenie. Propagował historię i zwyczaje Kaszubów, w swoim mieszkanku utworzył muzeum, które później przekazał siostronom Urszulankom. Był dumnym Kaszubą, „**Nie ma Kaszëb bez Polonii, a bez Kaszëb Polëczy**”, a hasło „**My trzymamy z Bogiem**” było jego sztandarowym hasłem. Ksiądz Jastak podpisywał się często, zwłaszcza w korespondencji z opornymi urzędami: „**Syn ziemi kaszubskiej, prześladowany przez hitlerowców, nękanym przez komunistów**”.



Ks. Hilary Jastak uczy alfabetu kaszubskiego



Ks. Hilary Jastak u siostr Urszulek w Orłowie

Z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa w 1991 r. ksiądz Jastak założył Fundację Pomocy Stypendialnej Młodzieży Kaszubskiej.

Był pierwszym kapelanem NSZZ „Solidarność” oraz kapelanem honorowym Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Awansował do stopnia komandora Marynarki Wojennej i majora Wojska Polskiego.

Dwa lata później ksiądz Jastak zaangażował się w przygotowanie i poprowadzenie uroczystości upamiętnienia zasług Polski

z morzem 10 lutego 1993 r., co było wielkim wydarzeniem dla Gdyni.

W 1995 roku w dniu Święta Niepodległości został odznaczony przez prezydenta **Lecha Wałęsę** Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 17 stycznia 2000 r., został pochowany w cieniu dzieła swego życia, w krypcie przy kościele NSPJ, nieopodal ulicy, która nosi jego imię.

BYŁ DLA NAS...

Trudno w krótkich słowach podsumować jego zasługi dla mieszkańców Gdyni. Przede wszystkim był dla ludzi opoką. Jak sam mówił: „**Ja uważałem za podstawowy obowiązek pomoc bliźniemu.**” „**Z ludźmi trzeba przebywać, rozmawiać... Starać się dotrzeć do każdego, pamiętając, że każdy człowiek jest inny.**”

Zawsze stawał po stronie słabszych i pokrzywdzonych, po stronie cierpiących, potrzebujących wsparcia duchowego czy pomocy materialnej. „**Oczekiwali ode mnie poparcia, potwierdzenia, że to co robią, jest słuszne, prawnie uzasadnione, zdrowe moralnie**”. Ksiądz Jastak nigdy nie zawahał się głośno i publicznie nazywać dobra i zła po imieniu. Ale też potrafił być wyrozumiałym dla ludzkich słabości duszpasterzem, troskliwym przyjacielem, pamiętającym z imienia i nazwiska wszystkich, którzy mu towarzyszyli przez lata. Do dziś ludzie przechowują kartki od niego – z życzeniami, podziwieniami, ze wsparciem. Potrafił też walczyć o ludzi, wyciągać z więzień, otoczyć opieką. Umiał też zjednoczyć ludzi przy realizowaniu wspólnych celów. Komitet Budowy Kościoła jest jednym z wielu przykładów i tylko formalnym, bo całe rzesze ludzi pracowało społecznie przy budowie tej gdyńskiej świątyni.

To budowanie jedności w oparciu o trwałe i niewzruszone wartości powinno być dla nas wzorem.

„**Wspólnota bez trwałych wartości nie może istnieć**” – twierdził ksiądz Jastak. **I pozostawił nam wspaniały przykład, jak budować wspólnotę.**

Ze szczególną przyjaźnią odnosił się do młodzieży, z wielką miłością do dzieci, które zwykł obdarowywać cukierkami. W życiu młodych szukał nadziei i radości, wszystkich zaś przekonywał o potrzebie miłości bliźniego. „**Ja dziś pomogłem tobie, teraz ty idź**

i pomóż innym” – często powtarzał te słowa. Jak i te pochodzące z poematu **Hieronima Derdowskiego**, które stały się legendarnym zawołaniem księdza prałata: „**My trzymamy z Bogiem**”.

19 grudnia 1969 r. ksiądz Jastak zorganizował głośne kaszubskie uroczystości – obchody 100-rocznicy urodzin **Antoniego Abrahamy**. W czasach gomułkowskich nikomu się nie śniło, że takie uroczystości można organizować w kościele. Mszę św. koncelebrowało wówczas 32 kapłanów, co było niezwykle wyjątkowym wydarzeniem. W kwietniu 1970 r. ksiądz Jastak zorganizował obchody 100-lecia urodzin biskupa **Stanisława Okoniewskiego**, pierwszego po zaborach biskupa Pomorza, „biskupa morskiego”. W 1989 r. włączył się w przygotowywanie uroczystości i głosił kazania z okazji 100-lecia urodzin inż. **Eugeniusza Kwiatkowskiego**.

Taki był sposób działania księdza Hilarego – przypomnieć, uczcić, oddać hołd. Chcemy tę pracę kontynuować. Teraz jest o wiele łatwiej. Dziś nie musimy obawiać się takich szykan, z jakimi musiał zmagać się ksiądz Jastak. 100-lecie urodzin księdza Jastaka, honorowego obywatela miasta Gdyni i Kościerzyny, Kapelana AK i Solidarności, kawalera Orderu Odrodzenia Polski, któremu Gdynia tak wiele zawdzięcza powinno być dla nas okazją do przypomnienia osoby księdza prałata Hilarego Jastaka, ale także wartości, którym poświęcił życie. I niech to dalej buduje naszą gdyńską tożsamość.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów rodzinnych Jastaków, pani B. Jurkowskiej i archiwum NSZZ „Solidarność”
Tekst Danuta Sadowska, opracowanie Zespół Prasowy UM